

## Skok za ocean

CHILE. W Santiago można marzyć o Łodzi

**C**hile - jeden z najbardziej odległych od Polski krajów, pozostaje cały czas dla nas egzotyczny i enigmatyczny. Niewiele Polaków w ostatnim czasie tam dotarło. A warto.

Zazwyczaj Chile kojarzy się nam w Polsce z dyktatorem Pinocheta, niektórym z poezją Pabla Neruda albo z filmem i wydaną ostatnio u nas książką „Dom dusz”.

Chile jest jednym z najciekawszych turystycznie krajów Ameryki Południowej. Jest to państwo najszybciej rozwijające się gospodarczo na całym kontynencie, jego tempo wzrostu ekonomicznego wynosi aż około 6 proc. rocznie. Posiada niezłe rozwiniętą bazę turystyczną, gęstą i bardzo dobrze utrzymaną sieć dróg kołowych oraz, co bardzo ważne, jest krajem wyjątkowo bezpiecznym i przyjaznym dla obcokrajowców.

Niesamowity kształt kraju wieśniętego między ośnieżone szczyty Andów a wybrzeże Pacyfiku powoduje bardzo dużą różnorodność klimatu, roślinności, stref przyrodniczych. Długość wybrzeża chilijskiego wynosi aż 4300 km, a szerokość kraju to zaledwie 200 km. Wybrzeże morskie na znacznym odcinku ma klimat pustynny, suchy - to wpływ zimnego prądu morskiego. Im dalej od wybrzeża i wyżej, tym klimat staje się bardziej wilgotny. Na północy Chile, w pobliżu granicy z Argentyną i Boliwią, znajduje się pustynia Atacama. Jest to najbardziej sucha pustynia na świecie. Średnio w roku spada tu zaledwie 10 mm deszczu, tj. 10-krotnie mniej niż na Saharze. Są tu również miejsca, gdzie deszcz nie padał od dziesięcioleci. Jest to najbardziej jałowy fragment naszego globu. Atacama położona jest na znacznej wysokości ok. 2400 - 2600 m n.p.m. toteż różnice temperatur w ciągu doby są olbrzymie i wynoszą około 50°C. Pustynia otoczona jest licznymi wysokimi szczytami Andów, sięgającymi 6000 m n.p.m. Wiele najwyższych szczytów pokrytych jest warstwą lodu i śniegu.

Jest to strefa wyjątkowo dużej aktywności sejsmicznej. Trzęsienia ziemi zdarzają się tu kilkakrotnie w ciągu roku, to znaczy, że średnio występują one częściej niż raz na dobę. Nie brakuje tu także czynnych wulkanów oraz licznych gejzerów. Dużą atrakcją dla turystów stanowi też jedno z największych na świecie solnisk - słynny Salar de Atacama. Jest to olbrzymie płytkie jezioro z bardzo słoną wodą otoczone potężnymi pokładami soli kamiennej. Nieco dalej na północ, na granicy z Boliwią, znajduje się jedno z najwyższych położonych na

terenach Parku Narodowego Lauca na wysokości 4500 m n.p.m. Brzegi jeziora otoczone są od strony północnej i wschodniej wysokimi stożkami wulkanów: Pomerape - 6240 m n.p.m., Quisquisini - 5480 m n.p.m. i najwyższym Parinacota - 6330 m n.p.m. Szczyty ich są ośnieżone i wspaniale odbijają się w wodach jeziora. Na śródgórskich halach pasą się stada wikunii. Są to dzikie krewnane lam i alpaka. Najwspanialszym widokiem jest jednak stado wlatujących różowych flamingów.

Turyści przed wyruszeniem na wysokogórskie szlaki mogą zatrzymać się w niewielkim schronisku prowadzonym przez strażnika parku narodowego. Specjalnością schroniska jest herbata przygotowywana z ziół górskich, pomaga ona w aklimatyzacji na tej wysokości.

Równie ciekawe jak północ Chile, są jego południowe krańce - Patagonia, jest to najdalej na południe wysunięty fragment kontynentu południowoamerykańskiego. Są tu wspaniałe fiordy ze spływającymi do nich lodowcami górskimi. Dużą atrakcją może stanowić też

poznanie miast chilijskich, niektóre z nich to znane na świecie kurorty nadmorskie, jak chociażby Vina del Mar znane jako ciudad jardin, czyli miasto ogród Valparaiso, czy trochę mniej popularna Arica, w której podziwiać można kościół San Marco de Arica zaprojektowany w 1875 roku przez Aleksandra Gustawa Eiffela.

W Chile mieszka niewielka, ale bardzo dobrze zorganizowana Polonia. Polacy osiedlili się głównie w stolicy kraju Santiago de Chile. Mają tu swoje organizacje polonijne, wybudowali polski kościół, w bocznym ołtarzu znajduje się obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, a w głównym ołtarzu obok flagi chilijskiej wisi flaga polska. Co dwa tygodnie odbywają się nabożeństwa w języku polskim. Wśród Polonii chilijskiej spotkać można licznych łodzian. Najślawniejszym z nich jest znany reżyser i malarz Raul Nalecz-Małachowski, który w ostatnim czasie wielokrotnie odwiedził Polskę. Jego najsłynniejszym marzeniem jest powrót do rodzinnej Łodzi.

JF

SOBOTA - NIEDZIELA  
27 - 28 czerwca 1998

NR 65

REDAGUJE  
KALINA JERZYKOWSKA

REKLAMA  
KATARZYNA TOKARSKA

BEZPŁATNA WKŁADKA  
DO GAZETY ŁÓDZKIEJ

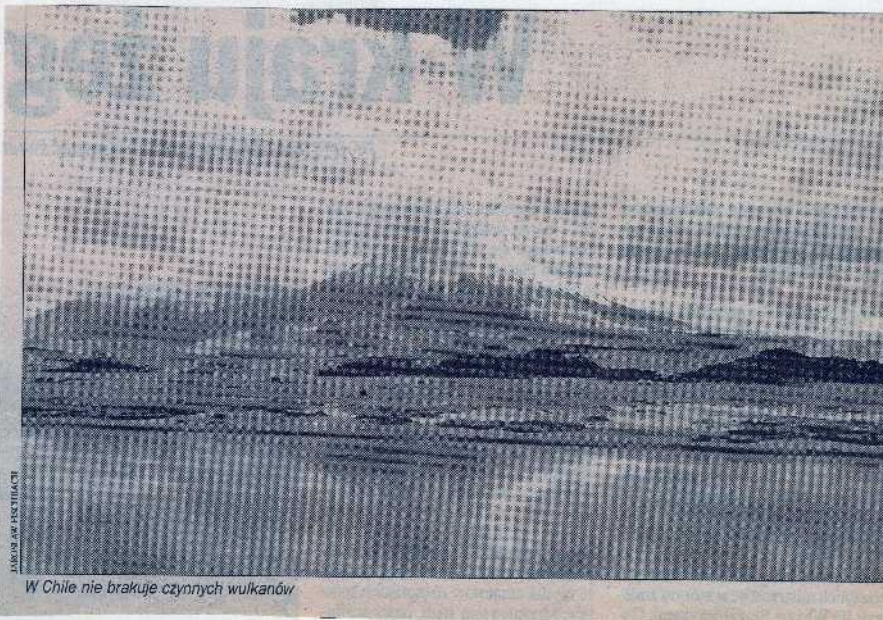


Foto: M. PESTRZYŃSKI

W Chile nie brakuje czynnych wulkanów